

Śnieżka Góra Olbrzymia na przełomie XIX i XX wieku

Wieczorem 27 lutego 2015 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Mysłakowicach miało miejsce spotkanie osób interesujących się najwyższą górą Karkonoszy. Dyrektor GOK Grzegorz Truchanowicz, który wraz ze swoim zespołem przygotował wystawę, witając przybyłych zdradził kulisy powstania pomysłu na nią. Przedstawił osoby dzięki którym ona powstała. Przede wszystkim podziękował temu, który zbierając „od zawsze” kartki pocztowe związane ze Śnieżką, zechciał podzielić się swoimi osiągnięciami z innymi. Osobą tą jest oczywiście autor dzisiejszej wystawy pan Mirosław Górecki.

Wśród przybyłych na tak niezwykle wydarzenie byli obecni Starosta Powiatu Jeleniogórskiego Pani Anna Koniecznyńska oraz Wójt Gminy Mysłakowice Pan Michał Orman. Przybył także Pan Witold Szczudłowski dyrektor biura Związku Gmin Karkonoskich współorganizator wystawy.



Foto: Krzysztof Tęcza

Nie ma chyba osoby, która by nie wiedziała czegoś o Śnieżce. Co prawda, mimo iż wydaje się to dziwne, mieszkają u nas osoby, które nigdy w życiu nie były na szczycie tej widocznej z każdego zakątka ziemi jeleniogórskiej góry. Niemniej wszyscy są ciekawi historii związanej ze Śnieżką. Bo i jest ona niezwykle bogata i ciekawa. Powstało wiele legend i opowieści doskonale uzupełniających fakty i wydarzenia jakie miały tu miejsce. Ale sama Śnieżka, często widziana w zmieniających kolory obłokach, ginąca i pojawiająca się w przelewającej się przez Karkonosze mgłę, często rozbudza w naszych zmysłach wielkie emocje. Myślimy wtedy o tych wszystkich, którzy właśnie podążają szlakiem prowadzącym na szczyt. Myślimy jakby to było gdybyśmy sami w tej chwili tam byli. Dlatego też nie będzie niezasadnym stwierdzenie, że Śnieżka to góra wyśniona, to góra wymarzona, to wreszcie góra, bez której pusty byłby krajobraz ale także bez której odczuwalibyśmy jakąś pustkę w naszej duszy.

Mirosław Górecki rozpoczynając swoją opowieść o tej szczególnej górze przyznał, że jej istnienie wypełnia niejako część jego duszy. To właśnie jej widok natchnął go do zbierania starych pocztówek, zdjęć i różnych przedmiotów z nią związanych (kufli, popielniczek, przycisków do papieru, a nawet małej porcelanowej krówki służącej do nalewania mleka). Obecnie w swoim zbiorze ma ich setki.

Część z tych jakże ciekawych przedmiotów przywiózł na dzisiejsze spotkanie by pokazać je w oryginale. Jest bowiem różnica między kserokopią, wykonaną nawet przy dzisiejszych możliwościach technicznych, a właśnie oryginałem. Ten bowiem jest zupełnie inny w dotyku, zapachu czy widoku. Przykładem tego niech będzie kartka z 1900 roku, która oglądana pod światło, uwalnia czerwone pioruny rzucające przez Ducha Gór. Na kopii wykonanej nawet najlepszą techniką nie zobaczymy tego efektu!



Foto: Krzysztof Tęcza

Pan Mirosław postanowił dzisiejszego wieczoru opowiedzieć o historii powstawania zabudowy Śnieżki. O losach obiektów tu wznoszonych. Natchnieniem do przygotowania takiego tematu było jego wystąpienie na zorganizowanym w Kowarach przez Komisję Krajoznawczą Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” seminarium poświęconemu naszym terenom. Temat ten okazał się niezwykle interesujący. I właśnie okazuje się, że gdy poukładamy stare widokówki zgodnie z datami ich drukowania, to w zasadzie mamy na nich przedstawioną chronologicznie całą historię związaną z powstającą i znikającą tam zabudową.

Dalsze dywagacje poprzedźmy jednak informacjami podstawowymi. Otóż Śnieżka to najwyższy szczyt w Karkonoszach, zarówno czeskich jak i polskich. Z tym, że jeśli chodzi o Czechy to Śnieżka jest tam górą najwyższą. Nazwa góry powstała w XIX wieku i oznaczała górę przykrytą śniegiem. W Polsce nazwa Śnieżka została zatwierdzona urzędowo w 1949 roku. Góra ta, obojętnie jak ją nazywano w danej chwili, zawsze prowokowała śmiałków, którzy chcieli wdrapać się na nią. Zapewne niejednen dokonał tego w czasach kiedy nie odnotowywano takich zdarzeń. Pierwszym historycznie udokumentowanym wejściem na Śnieżkę może pochwalić się mieszczanin z Benatek nad Jizerou. Wydarzenie to miało miejsce w 1465 roku. Dla nas jednak ciekawszym faktem jest jej położenie na granicy dzielącej w poszczególnych latach kraje. I tak w latach 1804-1867 była to granica prusko-austriacka, 1867-1918 granica prusko-austro-węgierska, 1918-1938 granica niemiecko-czechosłowacka, 1945-1990 granica polsko-czechosłowacka, 1990-1992 polsko-czecho-słowacka, by od roku 1993 stać się granicą polsko-czeską.

Historia Śnieżki związana jest przede wszystkim z wielkimi posiadaczami ziemskimi. Taką najbardziej nam znaną rodziną byli oczywiście Schaffgotschowie. To właśnie oni, by zaakcentować fakt posiadania Śnieżki, podjęli decyzję o wybudowaniu na szczycie kaplicy. Bezpośrednim fundatorem był Chrystof Leopold Schaffgotsch. Niestety rozpoczęte prace zostały zastopowane na 12 lat na wniosek innego wielkiego rodu Czerninów. Oni bowiem także rościli sobie pretensje do własności tego szczytu. Po wygraniu procesu Schaffgotschowie ukończyli budowę w roku 1681. Poświęcenia obiektu dokonał opat klasztoru w Krzeszowie Bernard Rosa. Ze względu na koszty oraz trudności organizacyjne zaprzestano wykorzystywać kaplicę do celów jakim miała służyć. Na szczęście rosnące zainteresowanie górami ze strony turystów postanowił wykorzystać handlarz skór Karol Siebenhaar, który uzyskawszy stosowne zezwolenie, w pierwszej połowie XIX wieku zapewniał wędrowcom zarówno schronienie jak i wyżywienie. Ponieważ turystów było coraz więcej dawało to możliwość większego zarobku. Trzeba było jednak pokusić się o wybudowanie obiektu przystosowanego wyłącznie do przyjmowania gości. Dlatego w 1850 roku Friedrich Sommer wybudował prawdziwe schronisko, które po kilku latach działalności spłonęło ale szybko zostało odbudowane. Była to Pruska Bouda. W roku 1872 otworzono tam najwyżej położoną w Prusach agencję pocztową. Oczywiście prowadził ją zarządzający schroniskiem. Sommer wyprodukował pierwszą na świecie kartkę pocztową, którą oczywiście wysłano ze Śnieżki. Miało to miejsce w roku 1873.



Foto: Krzysztof Tęcza

Gdy wiele lat później prowadzono badania nad listami okazało się, że większość z nich to zwykłe pozdrowienia czy życzenia. Dlatego też postanowiono wymyślić coś w rodzaju kartki z życzeniami, tak by nie trzeba było męczyć się z pisaniem listów. Ponieważ poza znaczkiem pocztowym nic właściwie nie było na takiej kartce zaczęto nanosić na niej dodatkowe elementy. I tak właśnie powstała znana nam dzisiaj kartka pocztowa. Jednak kartka ta nie miała swojej nazwy. Dlatego w roku 1900 w trakcie wystawy pocztowej w Warszawie rozpisano konkurs na nazwę karty. Z różnych propozycji wybrano na słowo pocztówka, zaproponowane przez Henryka Sienkiewicza. Oczywiście pisarz wystąpił wówczas pod pseudonimem.

Wracając jednak do zabudowy Śnieżki to w roku 1868 powstaje tam drugie schronisko znane nam jako Czeska Bouda. W niedługim czasie oba obiekty stają się własnością Friedricha Pohla. Ponieważ w tamtych czasach jedyną możliwością dostarczenia towaru było wniesienie go na plecach pojawili się tragarze. Ludzie ci wyspecjalizowali się we wnoszeniu olbrzymich gabarytowo bagaży o średniej wadze 100 kg. Byli oczywiście tacy, którzy wnosili ładunki o wadze osiągającej 165 kg. Drogę na Śnieżkę pokonywano w 5 godzin. I dopiero tam ważono wniesiony ładunek by zapłacić za wykonaną usługę. Oczywiście w tym samym czasie zaczęto wnosić, za stosowną opłatę, turystów na szczyt w lektykach. Modne były także wjazdy konne.



Foto: Krzysztof Tęcza

Bardzo ciekawym i ważnym obiektem jaki wzniesiono na Śnieżce było obserwatorium meteorologiczne. Nie można już było dłużej wykorzystywać do tego celu pomieszczeń w schronisku. Właśnie dlatego w roku 1900 wybudowano nowoczesny obiekt uważany za najdroższą, jak na tamte czasy, tego typu inwestycję w Europie. Niestety góry mają to do siebie, że panujące w nich warunki atmosferyczne nie sprzyjają zachowaniu substancji budowlanej i dlatego też postanowiono wybudować nowy obiekt, który przejąłby funkcje zarówno schroniska jak i obserwatorium. Znane nam wszystkich „latające talerze” oddano do użytku w roku 1974 i wtedy stare obserwatorium przestało być potrzebne. Obiekt ten w końcu rozebrano z myślą o jego ponownym złożeniu w Karpaczu jednak w ostatecznym rozrachunku skończył on na wysypisku śmieci.

W roku 1949 uruchomiono wyciąg krzesełkowy, który w znacznym stopniu rozwiązał problemy z dostawą produktów, jak też przyczynił się do zwiększenia ruchu turystycznego. Niedawno (2014) ta przestarzała konstrukcja została zamieniona na nowoczesną gondolę. Nie zmieniło to jednak, zgodnie z założeniami, jego przepustowości. Również budynek mieszczący agencję Czeskiej Poczty, ze względu na zły stan techniczny, rozebrano i w jej miejsce wzniesiono bardzo nowoczesny, żeby nie powiedzieć futurystyczny budynek służący temu samemu celowi. Starą pocztę złożono ponownie w miejscowości Sedlec-Prčice gdzie służy obecnie jako poczta i kiosk turystyczny.

W 1905 roku z okazji rocznicy Towarzystwa Karkonoskiego wybudowano Drogę Jubileuszową, która znacząco poprawiła dostępność Śnieżki z Równi. Droga ta służy do dzisiaj i jest jedynym możliwym dojazdem na górę.



Foto: Krzysztof Tęcza

Na koniec Mirosław Górecki zaprezentował kilka widokówek, na których zawarto różnego rodzaju wizje związane ze Śnieżką. Planowano bowiem m.in. wykonanie pod nią tunelu kolejowego ze stacją dla pasażerów czy wybudowanie kolei zębatej. Na kartkach możemy dostrzec unoszące się nad szczytem sterowce i balony. Oczywiście prawie nic z tych pomysłów nie zostało zrealizowane ale wcale nie oznacza to, iż do któregoś z nich nie powrócimy.

Mam nadzieję, że garść informacji przekazana przez Mirosława Góreckiego oraz zgromadzone tu eksponaty będą na tyle interesujące, iż wkrótce pojawią się kolejni widzowie w Gminnym Ośrodku Kultury w Mysłakowicach. Jednak ukoronowaniem wszystkich działań będzie fakt wyruszenia Was w góry by nie tylko na własne oczy zobaczyć obecne zabudowania znajdujące się na Śnieżce ale przede wszystkim by poczuć moc tej góry.

Krzysztof Tęcza